

Kaczyński nazwał „wują” Giertycha „sadystą” i „łobuzem”

2 kwietnia 2025

Podczas środowego posiedzenia Sejmu Jarosław Kaczyński i Roman Giertych wymienili się „uprzejmościami”. Prezes PiS określił dawnego koalicjanta „sadystą” i „łobuzem”, poseł PO odgryzł się „wujem”. Prowadzący obrady zarządził przerwę, a sprawą prawdopodobnie zajmie się Komisja Etyki Poselskiej.



Emocje na sali plenarnej rosły, gdy Kaczyński złożył wniosek o zwołanie Konwentu Seniorów w celu zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu poświęconego „humanitaryzmowi w demokracji walczącej”.

Kaczyński oskarżył Giertycha o doprowadzenie do śmierci Barbary Skrzypek poprzez „haniebne przesłuchanie”, nazywając go wprost „głównym sadystą”. „Mamy do czynienia także doprowadzeniem do śmierci świętej pamięci Barbary Skrzypek poprzez haniebne przesłuchanie. I mamy tutaj na sali, można powiedzieć, głównego sadystę, Giertycha, niejakiego Giertycha, bo to jego człowiek, jego adwokat najbardziej się znęcał podczas tego przesłuchania i to jest dzisiaj sprawa naprawdę bardzo ważna” – mówił Kaczyński. Wystąpieniu towarzyszyły okrzyki, buczenie i aplauz ze strony posłów PiS.

W odpowiedzi na oskarżenia Roman Giertych podszedł do mównicy, gdzie dołączył do niego Jarosław Kaczyński i doszło do bezpośredniej wymiany zdań.

„Zostałem nazwany sadystą przez pana Jarosława Kaczyńskiego. Jarku, siadaj spokojnie, uspokój się” – powiedział Giertych.

„Nie jestem z tobą po imieniu, łobuzie” – odpowiedział Kaczyński.

„Nie jestem z panem, panie Kaczyński, po imieniu. Badacze genealogii wykazali, że jestem wujkiem pana Kaczyńskiego. Mów mi wuju, Jarku” – odparł Giertych.

W tym czasie inni posłowie PiS otoczyli mównicę, wykrzykując w kierunku Giertycha hasła typu „morderca”. Prowadzący obrady Piotr Zgorzelski próbował uspokoić sytuację i zarządził 10-minutową przerwę.

Gdy emocje minimalnie opadły, Giertych zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury przeciwko posłom PiS, którzy nazywali go „mordercą”, argumentując, że stanowi to zniewagę podczas wykonywania obowiązków parlamentarnych. Poseł oskarżył również Kaczyńskiego o agresywne zachowanie.

Sprawą zajmie się sejmowa Komisja Etyki Poselskiej, która spodziewa się wniosków w tej sprawie od obu stron wykreowanego naprędce konfliktu. Pochylenie się nad sytuacją zapowiedział na łamach Interii Zbigniew Sosnowski z PSL, jeden z członków komisji.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)